

Kinga A. Komorowska

TURYSTYKA A SPOŁECZNOŚCI LOKALNE – PRZYKŁAD TATRZAŃSKI

Turystyka może powodować zmiany w wielu sferach życia społeczności recepcyjnych, przy czym każda z nich może mieć charakter funkcjonalny lub dysfunkcjonalny. Wiele zależy od typu turystyki i samej społeczności odwiedzanej. Na Podhalu turystyka postrzegana jest jako istotny czynnik rozwoju, dlatego tak ważne jest poznanie opinii Podhalan na jej temat. Negatywne nastawienie społeczności lokalnej do tego sektora gospodarki może bowiem utrudniać i/lub ograniczać jego rozwój.

Wpływ turystyki na społeczności recepcyjne

Rozważania na temat turystyki na poziomie lokalnym często ograniczają się jedynie do jej oddziaływania na miejscową gospodarkę. Niewiele jest natomiast prac podejmujących problematykę znaczenia turystyki dla lokalnych społeczności¹. Największym bodajże dorobkiem w tej dziedzinie może poszczycić się K. Przeclawski. Według niego socjologia turystyki zajmuje się trzema podmiotami (Przeclawski 1991, 1994):

- turystami (motywy i przyczyny wyjazdów, typy zachowań, przemiany osobowości pod wpływem uprawiania turystyki),
- stosunkami społecznymi (np. relacje turyści–mieszkańcy),
- turystyką (czynnik przemian społecznych i kulturowych).

Pomińmy tu samych turystów, jako że nie są oni podmiotem tego artykułu, i przyjrzyjmy się teoriom wyjaśniającym relacje turysta–mieszkaniec oraz oddziaływanie turystyki na społeczności lokalne.

Relacje turyści–mieszkańcy można wyjaśnić za pomocą czterech teorii (Przeclawski 1991, 1994):

1. teorii konfliktu Cohena i Nasha – turystyka jest formą imperializmu (konflikt interesów – jedni pracują, inni wypoczywają),
2. teorii wymiany Bartoszewicza – turysta nie jest wrogiem, lecz usługobiorcą; gospodarze przyswajają sobie fakt obecności obcych dzięki temu, że następuje przepływ ludzi, rzeczy, pieniędzy, informacji, wartości,
3. etnometodologii Goffmana – obie strony odgrywają określone role społeczne,

¹ Tendencja ta ulega ostatnio zmianie – w większości pojawiających się obecnie publikacji nt. turystyki znaleźć można (pod)rozdziały podejmujące tę problematykę.

4. interakcjonizmu symbolicznego Mc Cannella – istotą turystyki jest spotkanie (z ludźmi, ich kulturą); turysta stara się mianowicie poznać i zrozumieć symbole przekazywane przez ludność miejscową, a więc doświadcza czegoś nowego, wzbogacając własną jaźń takimi przeżyciami; „wszystko inne, cała gospodarka turystyczna, przemiany zachodzące w zbiorowościach odwiedzanych są już tylko konsekwencją tego pierwszego podstawowego faktu symbolicznej interakcji”.

Także M. Marié (1987) wyróżnia kilka typów stosunków pomiędzy społecznościami lokalnymi a turystami:

1. konfliktowe,
2. współistnienie w formie ugody (wzajemne ignorowanie lub pokojowa koegzystencja),
3. synkretyczne – wzajemny wpływ, przy czym żadna ze stron nie traci swojej tożsamości,
4. amnezja – w osłabionych społecznościach lokalnych obcy wpływ o dużym zasięgu (jak np. turystyka masowa) „może wywołać poczucie agresji, na które społeczność lokalna zareaguje amnezją”.

K. Przeclawski (1991, 1994) przytacza trzy teorie dotyczące roli turystyki jako czynnika przemian społecznych i kulturowych:

1. teoria systemów Jafariego – w turystyce wyróżnia się dwa systemy: generujący i recepcyjny; system recepcyjny składa się z kultury turystów, gospodarzy i organizatorów turystyki,
2. teoria zbiorowego obcego Ostrowskiego – turyści („zbiorowy obcy”) przychodzą i odchodzą, nie asymilując się z mieszkańcami,
3. teoria społecznej dezorganizacji i organizacji Thomasa i Znanieckiego – obecność turystów powoduje konflikt mieszkańcy–turyści i organizatorzy turystyki, czego efektem jest przejściowy okres społecznej dezorganizacji; po nim następuje reorganizacja polegająca na asymilacji turystów jako stałego elementu środowiska; charakter tego procesu zależy od typu turystyki – może doprowadzić do „pozytywnej reorganizacji” (kiedy turystyka przybiera formę równoprawnej wymiany gospodarczej lub kulturowej) lub „dezorganizacji o charakterze patologii społecznej” (kiedy turystyka jest próbą dominacji – neokolonializm).

W zależności od tego, który typ zmian będzie dominował w danym przypadku, społeczność recepcyjna może albo ulec pozytywnym przemianom (np. nauczyć się czerpać zyski z turystyki), albo, wręcz przeciwnie, może w niej dojść do „dezorganizacji o charakterze patologii społecznej” (Bartoszewski, Łaciak 1991; Przeclawski 1991)². Czasami trudno jest jednoznacznie określić, czy dane przemiany mają charakter pozytywny, czy negatywny. Najlepszym przykładem jest tu efekt demonstracji (Black 1990; Travis 1988).

² Nie należy zapominać, że w wielu przypadkach trudno jest precyzyjnie wskazać, czy zachodzące zmiany spowodowane są turystyką, czy innymi czynnikami, np. globalizacją, urbanizacją.

Tab. 1. Bilans zysków i strat powodowanych przez turystykę w społecznościach recepcyjnych

Sfera	Zmiany	
	dotatnie	ujemne
społeczna	<ul style="list-style-type: none"> • wzrost tendencji do uprawiania turystyki • pojawienie się nowej elity • wzbogacanie treści oświatowych • ciekawsza oferta w zakresie spędzania czasu wolnego • postęp cywilizacyjny (np. polepszenie warunków mieszkaniowych) • zmiana modelu rodziny, model partnerski: <ul style="list-style-type: none"> – wzrost znaczenia kobiet (prace domowe źródłem dochodów; kobiety „ambasadorami w kontaktach z turystami”) – zmniejszenie roli ekonomicznej mężczyzn (wynik odejścia od rolnictwa) 	<ul style="list-style-type: none"> • gościnność kupiecka • osłabienie więzi rodzinnych • osłabienie więzi sąsiedzkich (konkurencja między gospodarstwami będącymi przedsiębiorstwami turystycznymi, atrakcyjność towarzyska turystów) • rozwarstwienie społeczne (zróżnicowanie majątkowe) • spadek religijności; komercjalizacja wiary (specjalne msze dla turystów, stragany przed kościołami) • nasilenie patologii społecznych (narkomania, pijaństwo, kradzieże, choroby weneryczne, prostytutka, włamania do samochodów) • zatłoczenie dróg i wzrost liczby wypadków • zagrożenie zdrowia (przenoszenie chorób) • niewykorzystywanie infrastruktury turystycznej przez ludność miejscową (brak środków lub fizyczna niedostępność) – getto turystyczne • jednolita struktura zawodowa • wzrost postaw konsumpcyjnych • pogorszenie stosunków międzyludzkich
kulturowa	<ul style="list-style-type: none"> • docenianie lokalnych wartości społeczno-kulturowych • kultywowanie tradycji lub wręcz odkrywanie jej na nowo • ożywienie folkloru • czynnik pokoju, porozumienia, przyjaźni • wzory estetyczne 	<ul style="list-style-type: none"> • tradycja na pokaz • zmiana modelu kultury (zwłaszcza młodzieży) • niszczenie kultury i wartości religijnych • komercjalizacja kultury i utrata tożsamości • odejście od tradycji

cd. tab. 1

ekologiczna	<ul style="list-style-type: none"> • inwestycje ekologiczne (np. kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, więcej koszy na śmieci) • większa dbałość o przyrodę, stanowiącą jedną z atrakcji turystycznych 	<ul style="list-style-type: none"> • przekraczanie chłonności ekologicznej, powodujące zaburzenia ekosystemów i niszczące krajobraz • hałas • zaśmiecenie • zmiany stylu życia zwierząt (np. z powodu dokarmiania czy zmiany tras wędrówek) • karczowanie lasów pod nowe inwestycje, zmniejszające retencję wody (wzrost zagrożenia powodziowego) • silna presja na cenne przyrodniczo tereny
osobowościowa	<ul style="list-style-type: none"> • przełamywanie barier (językowych, społecznych, religijnych, rasowych) • poznawanie nowych kultur, mieszanie się cywilizacji • wzrost tolerancji • zwiększenie swobody nawiązywania stosunków interpersonalnych • zwiększenie poczucia swobody osobistej (w wyniku osłabienia kontroli społecznej) • zwiększenie aspiracji edukacyjnych i motywacji do podnoszenia kwalifikacji • zainteresowanie lokalną historią 	<ul style="list-style-type: none"> • rozkład moralny³ • ograniczenie sfery wolności osobistej (wiele ograniczeń i niedogodności), np. prawa do ciszy, wyłączanie ulic z ruchu • odejście od gwary • naśladownictwo turystów • efekt demonstracji
ekonomiczna	<ul style="list-style-type: none"> • rozwój ekonomiczny • wzrost dochodów • źródło (dodatkowych) dochodów • wzrost zatrudnienia (nowe miejsca pracy) • poprawa standardu życia • rozwój małej przedsiębiorczości • rozwój usług • ożywienie rzemiosła • inwestycje • lepsze zaopatrzenie 	<ul style="list-style-type: none"> • obcy kapitał – transfer zysków • międzynarodowy kapitał • wzrost zależności krajów rozwijających się (recepcyjnych) od rozwiniętych • sezonowe bezrobocie • czynnik migracji zarobkowej • dodatkowe obciążenie budżetów lokalnych – pomoc medyczna dla turystów, usuwanie zwłok na koszt starostów • nasilenie kradzieży (np. płodów rolnych z terenów położonych przy polach namiotowych) • wzrost kosztów utrzymania • nisko płatne miejsca pracy

³ Nie zgadza się z tym H. Gogolewska (1990). Bazując na własnych badaniach na Kaszubach, zauważa, że choć pewne zachowania są już tolerowane wśród turystów, to w wykonaniu miejscowych nadal są potępiane.

cd. tab. 1

przestrzenna	<ul style="list-style-type: none"> • rozwój lokalnej infrastruktury technicznej • zahamowanie wyludniania (zwłaszcza obszarów górskich i nadmorskich) 	<ul style="list-style-type: none"> • wkraczanie budownictwa na tereny zielone • chaotyczna zabudowa • zubożenie środowiska architektonicznego (monotonna zabudowa w stylu miejskim) • spekulacja gruntami budowlanymi • zeszpecenie krajobrazu przez obiekty turystyczne • mniejsza swoboda w podejmowaniu decyzji lokalnych (należy liczyć się z interesami turystów i firm turystycznych) • urbanizacja turystyczna („drugie domy”)
---------------------	---	--

Źródło: Alejziak 1999; Bartoszewski, Łaciak 1991; Black 1990; Bogucki 1978; Gaworecki 2000; Gogolewska 1990; Kowalczyk 2000; Marić 1987; Ostrowski 1984a; Przeclawski 1978, 1994; Surdie, Vergnhes 1987; obserwacje własne.

Polega on na tym, że ludność obszarów recepcyjnych przyjmuje system wartości reprezentowany przez turystów, gdyż uważa go za bardziej nowoczesny, wyzwolony i pożądany. Może to oczywiście prowadzić do nasilenia zachowań patologicznych, ale wiele zależy tu od samych turystów. Efekt demonstracji wzrasta się w okresie przeobrażeń (ludzie nie doceniają własnej wartości) lub gdy istniejące normy są zbyt surowe. A. Travis (1988) uważa go jednak za czynnik pozytywnych przemian, modernizacji i liberalizacji.

Nie w każdym przypadku dany czynnik wywołuje taką samą zmianę. W literaturze (Bartoszewski, Łaciak 1991; Gólgowska 1990; Przeclawski 1978, 1991) wymienia się wiele czynników warunkujących szybkość, głębokość i kierunek przemian:

- dystans kulturowy między społecznością recepcyjną a turystami – im bardziej niekorzystnie oceniane są różnice między obiema społecznościami, tym większy dystans;
- postawy wobec własnej i obcej kultury;
- stopień dotychczasowej izolacji lokalnej społeczności;
- typ kontaktu – kontakt bezpośredni (np. wynajmowanie kwater) stwarza możliwość wymiany treści kulturowych nie tylko poprzez obserwację (jak w przypadku kontaktu pośredniego), ale również poprzez rozmowy, wymianę poglądów;
- typ osobowości turysty i gospodarza (nastawienie poznawcze, życzliwość czy chęć naśladownictwa);
- typ turystyki – nadmiar turystów może doprowadzić do sytuacji, kiedy mieszkańcy czują się „gośćmi” na swoim terenie, co prowadzi do frustracji i w efekcie wzrostu dystansu;

- typ osadnictwa;
- charakterystyka społeczno-zawodowa (charakterystyczną grupą jest zwłaszcza młodzież).

Jednocześnie społeczności odwiedzane starają się w pewien sposób (nawet nieświadomie) bronić przed zmianami. Na podstawie swoich badań na Malcie A. Black (1990) wyróżnia tzw. „obszary kulturowe” – te dziedziny życia, które, choć mogłyby być atrakcją turystyczną, świadomie nie są włączane do oferty turystycznej (język, pewne obrzędy czy tradycyjne potrawy)⁴. Zdaniem autorki są one sposobem na zachowanie integralności mimo znacznego napływu turystów. Pomaga w tym również brak naśladownictwa turystów. To odróżnianie się od przyjezdnych (świadomość odrębności) staje się kryterium przynależności do własnej grupy.

W związku z niekorzystnym oddziaływaniem turystyki zarówno na społeczności recepcyjne, jak i na obszary, które one zamieszkują, oraz brakiem zainteresowania ochroną środowiska czy miejscową kulturą ze strony turystów⁵ i organizatorów turystyki, zaproponowano tzw. „turystykę alternatywną” (Kowalczyk 2000; Travis 1988). Ma ona zapewnić kontakt z miejscową ludnością, kulturą i przyrodą w taki sposób, by uszanować system wartości gospodarzy, koszty i korzyści rozłożyć równomiernie między turystów i społeczności recepcyjne oraz dążyć do zachowania przyrody dla przyszłych pokoleń (a więc uwzględnić ekonomiczne koszty korzystania ze środowiska). Nie może to więc być turystyka masowa. Najlepszym przykładem *sustainable tourism* jest brytyjski *bad & breakfast*. Jego odpowiednikiem w Polsce mogłaby być agroturystyka.

W. Bartoszewski i J. Łaciak (1991) na podstawie badań w Ustce, Mikołajkach i Bukowinie Tatrzańskiej stwierdzają, że pewne zjawiska w społecznościach odwiedzanych pozostają jednak niezmiennie w czasie i przestrzeni. Jako przykład podają stały model turystyki i postawy wobec turystów w Bukowinie Tatrzańskiej.

Warto jeszcze zauważyć, że turystyka może wywoływać konflikty nie tylko między społecznościami recepcyjnymi a przyjezdnymi, ale również w ramach samych społeczności odwiedzanych. J.H. Haukeland (1984) na podstawie badań w trzech krajach skandynawskich stwierdza, że osoby pracujące w tradycyjnych sektorach oraz niepracujące są bardziej krytyczne w stosunku do turystyki, podzielają bowiem tradycyjne systemy wartości. Z kolei osoby z nowych sektorów społeczeństwa (młode, uczące się, pracujące w sektorze usług) mają bardziej liberalne poglądy – na ich wyobrażenia o świecie duży wpływ mają turyści (gdyż mają z nimi kontakty ekonomiczne lub towarzyskie). To może powodować konflikty wewnątrz samej społeczności, czasem nawet równie silne jak sprzeczności między turystami a lokalnymi społecznościami.

⁴ Odwrotną sytuację autorka nazywa „utowarowieniem kultury”.

⁵ Choć K. Przeclawski (1978) generalnie zgadza się z tym twierdzeniem, to zauważa, że nie dotyczy ono młodzieży, której właśnie zależy na kontaktach z mieszkańcami.

Przykłady zmian w społecznościach recepcyjnych zachodzących pod wpływem turystyki

Zmiany, jakie zachodzą w społecznościach recepcyjnych, nie zawsze spowodowane są turystyką⁶, choć bez wątpienia jest ona ważnym czynnikiem zmian⁷. Wielu autorów zwraca uwagę, że rola poszczególnych bodźców jest często trudna do oszacowania (Gogolewska 1990; Ostrowski 1984a,b; Surdie, Vergnes 1987). Na przykład P. Ostrowski i Z. Skórzyński (1984) uważają, że nie można mówić o turystyce jako istotnym, samoistnym czynniku przemian, gdyż równie ważne są takie zjawiska jak: uprzemysłowienie, ekspansja środków masowego przekazu, upowszechnienie oświaty, urbanizacja, masowa migracja. Podkreślają oni jednocześnie, że takie negatywne zjawiska jak np. dystans kulturowy, zacofanie ekonomiczne czy niedostosowanie tradycyjnych społeczności do życia w warunkach zurbanizowanych są bardziej widoczne na obszarach turystycznych niż na pozostałych. Przyjrzyjmy się konkretnym przykładom.

Zdaniem H. Gogolewskiej (1990) zmiany kulturowe wywołane turystyką „są łatwiejsze do uchwycenia w środowisku społecznym o jednolitym składzie etnicznym, zasiedlonym, zwartym i jednorodnym kulturowo”. Z tego powodu podjęła ona swoje badania na Kaszubach, udowadniając na przykład, jak wiele zależy od typu kontaktu. Badani Kaszubi, znani ze swej gościnności, mieli zupełnie inny (wręcz przyjacielski) stosunek do stałych gości niż do młodzieży z pól biwakowych, zwanej przez nich „stonką” (wrogie nastawienie, spowodowane częstymi kradzieżami i hałaśliwością). Z badań tych wynika również, że stosunek do turystów jest raczej przychylny, gdyż przyzwyczajono się już do ich obecności. Dostrzega się zarówno korzyści w sferze poznawczej i ludycznej, jak i negatywne skutki ich obecności (wykup towarów i kolejki w sklepach, kradzieże). Badanie to potwierdza także teorię o dwukierunkowości przemian w sferze kulturowej. Pewne obrzędy na wsiach kaszubskich rzeczywiście zanikają, ale równocześnie niektóre się odradzają. Nie wystąpiła tam jednak komercjalizacja kultury. Za najważniejszą przyczynę takiego kierunku przemian autorka uznała specyfikę kaszubskiej społeczności, a mianowicie jej izolacjonizm, który „stanowił barierę dla procesu identyfikacji z kulturą ponadlokalną polską czy, wcześniej, niemiecką”.

Najciekawsza obserwacja H. Gogolewskiej dotyczy norm moralnych. Za uważa ona, że niemoralne zachowania turystów są tolerowane, ale takie samo postępowanie ludności miejscowej nadal jest potępiane. Czasem ta granica nie przebiega między stałymi mieszkańcami a przyjezdnymi, ale w obrębie samej lokalnej społeczności, czego dowodzą badania A. Black (1990) na Malcie. Na tej turystycznej wyspie młodzi mężczyźni utrzymują przelotne, wakacyjne

⁶ Inne czynniki mają charakter polityczny, ustrojowy, gospodarczy, społeczny czy kulturowy.

⁷ W socjologii jako czynniki zmian wymienia się zjawiska masowe i polegające na wymianie dóbr, wartości, kapitału, a turystyka jest tego typu zjawiskiem (Ostrowski 1984a).

związki z turystkami, ale po kilku latach zaprzestają tego typu rozrywek i żenią się z miejscowymi kobietami. Tego typu zjawiska nie zaobserwowano wśród kobiet, co A. Black tłumaczy surową kontrolą Kościoła i dbałością o własną reputację.

W. Bartoszewski i J. Łaciak (1991) przeprowadzili badania porównawcze w trzech miejscowościach: Ustce, Mikołajkach i Bukowinie Tatrzańskiej. Miejscowości te były w różnym stopniu zależne od turystyki (od 25% do 70% utrzymujących się z turystyki). Dominujące typy turystyki również były odmienne (sezonowa letnia w Ustce i Mikołajkach, całoroczna w Bukowinie Tatr.). Podobnie jak tradycje przyjmowania gości (najdłuższe w Bukowinie Tatr.). Badania te potwierdziły teorię S. Nowaka – związek pomiędzy poszczególnymi wartościami (postawami) jest niewielki. Kultywowanie jednych wartości nie ma w zasadzie wpływu na uznawanie innych. „Badane społeczności reagowały jako całość” – kryterium kontaktu z turystyką nie miało znaczącego wpływu na opinie respondentów. Badacze zauważają również, że obszary wiejskie są bardziej narażone na zmiany dysfunkcjonalne, podobne do przemian wywołanych urbanizacją.

Górale podhalańscy a turystyka

Turystyka na Podhalu ma już ponad 150-letnią tradycję. Niestety, trudno oszacować skalę uzależnienia regionu od turystyki, między innymi ze względu na trudności z określeniem faktycznej liczby zatrudnionych w tym sektorze, wymieniane przez W.W. Gaworeckiego (2000). Na pewno jest ona istotną dziedziną gospodarki tego regionu⁸ – jednego z najpopularniejszych w Polsce. Oczywiście jej znaczenie i charakter są inne w Zakopanem i pozostałych częściach Podhala – w gminach wiejskich, gdzie ruch turystyczny nie ma charakteru masowego, a większość miejsc noclegowych stanowią kwatery prywatne. Teoretycznie powinniśmy więc obserwować odmienne nastawienie do turystyki w Zakopanem i w pozostałych częściach powiatu tatrzańskiego. W gminach wiejskich wyraźniej bowiem widać kontrast między tradycyjnymi społecznościami lokalnymi, w których jednostka poddana jest silnej kontroli społecznej, a turystami, których ten mechanizm nie obejmuje, więc czują się „niejako zwolnieni z obowiązku przestrzegania norm moralnych i obyczajowych. Ponadto są anonimowi” (Łaciak 1984). W skrajnych przypadkach może to prowadzić do zachowań o charakterze patologicznym, jak nadmierne spożywanie alkoholu, narkomania, rozwiązłość seksualna, nielegalny handel czy wreszcie dewastacja środowiska przyrodniczego i kulturowego (Przeclawski 1994). To oczywiście musi wywołać negatywne nastawienie lokalnej społeczności do turystyki. Jednak fakt, że większość miejsc noclegowych w wiejskich gminach Podhala stanowią kwatery prywatne, jest

⁸ Szacuje się, że 70% mieszkańców Bukowiny Tatrzańskiej czerpie dochody z turystyki (dla 40% stanowi ona podstawowe lub jedno z podstawowych źródeł utrzymania), a 2/3 gospodarstw domowych udostępnia miejsca noclegowe (Bartoszewski, Łaciak 1991).

czynnikiem pozytywnie wpływającym na stosunek do przyjezdnych. Łatwiej wtedy bowiem ich obserwować i przekonać się do wyznawanego przez nich systemu wartości (wzrost tolerancji). Natomiast rzadki kontakt z turystami wywołuje poczucie zagrożenia własnego bezpieczeństwa (Przeclawski 1979). Z taką sytuacją mamy do czynienia w Zakopanem. Możliwości bezpośrednich kontaktów są tu mniejsze (stosunkowo mniej kwater prywatnych), a turyści są często jedynie przechodniami spotykanymi na Krupówkach. Ponadto „tam, gdzie ruch turystyczny liczy się w gospodarce, jego negatywne działania mogą być wyraźniejsze [niż na obszarach, gdzie turystyka nie jest aż tak ważną dziedziną lokalnej gospodarki]” (Kašpar 1984). Jednocześnie miejska społeczność Zakopanego jest pod względem obyczajowości podobna do turystów.

Turystyka postrzegana jest jako ważny czynnik rozwoju powiatu tatrzańskiego („Strategia rozwoju powiatu tatrzańskiego”, 1999). Dlatego niezmiernie ważne jest poznanie opinii Podhalan na jej temat. Negatywne nastawienie społeczności lokalnej do tego sektora gospodarki może bowiem utrudniać i/lub ograniczać jego rozwój (Lawson, Williams 2001).

W celu zbadania nastawienia mieszkańców powiatu tatrzańskiego do turystyki od lipca do października 1999 r. przeprowadzono badania ankietowe (200-osobowa próba⁹). Ankietowani pochodzili z pięciu gmin powiatu tatrzańskiego, proporcjonalnie do liczby mieszkańców w 1998 r.

Mieszkańcy Zakopanego uważają, że turysta to osoba, która wędruje samotnie (53% wskazań) lub w małej grupie (41% wskazań). Tylko co czwarty za turystę uważa uczestnika zbiorowych wycieczek. Łatwo to zrozumieć – masowa turystyka jest szczególnie uciążliwa dla mieszkańców, a dochody przynosi raczej wyspecjalizowanym pośrednikom niż przeciętnemu członkowi lokalnej społeczności. W Zakopanem wyraźnie odczuć można negatywny stosunek do masowego turysty, zwłaszcza do szkolnych wycieczek, których uczestnicy nazywani są „stonką”¹⁰. Taką interpretację potwierdza porównanie z poglądami pozostałych mieszkańców powiatu tatrzańskiego. Chociaż najchętniej widzieliby oni turystów wędrujących w małych grupach (co ma uzasadnienie ekonomiczne – domy góralskie, przystosowane do pełnienia funkcji pensjonatowych, najlepiej nadają się do przyjmowania właśnie niewielkich grup), to zbiorowe wycieczki popiera około połowy z nich. Na tych obszarach nie wystąpiło dotychczas zjawisko masowej turystyki, więc jego negatywne następstwa nie są jeszcze odczuwane.

Korzyści związane z obecnością turystów

Głównym powodem przyjmowania turystów są względy finansowe. Ponad połowa (59%) ankietowanych mieszkańców Zakopanego uważa, że trudniąc

⁹ Zob. K.A. Komorowska, 2000, *Rozwój przestrzenno-funkcjonalny Zakopanego. Historia i perspektywy* (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. A. Werwickiego na Uniwersytecie Łódzkim).

¹⁰ Podobne zjawisko, występujące na Kaszubach, opisała Gogolewska (1990).

się tym, można utrzymać rodzinę, a jeszcze większy odsetek (87%) zgadza się, że jest to także źródło dodatkowego dochodu. Takie poglądy nie są zaskoczeniem w mieście, które „żyje z turystyki”. Dużo większe nadzieje związane z rozwojem turystyki mają pozostali mieszkańcy powiatu tatrzańskiego. W każdej z gmin ponad 3/4 ankietowanych mieszkańców (najwięcej w Poroninie – 87%) przyznało, że wpływy z turystyki mogą być na tyle duże, by utrzymać rodzinę. Widać tu wyraźny podział na osoby, które chcą utrzymywać się z turystyki, i na tych, dla których stanowi ona jedynie dodatkowy dochód. Co ciekawe, osoby młode (do 25 lat) uważają, że turystyka może być jedynie źródłem dodatkowych dochodów. Poglądy te zmieniają się wraz z wiekiem. Również wykształcenie odgrywa tu znaczną rolę. Absolwenci wyższych uczelni pięć razy częściej widzą w turystyce źródło dodatkowych wpływów niż głównych dochodów. Odmienne poglądy reprezentują osoby z wykształceniem podstawowym.

Ponad 1/3 mieszkańców powiatu tatrzańskiego jako korzyść z przyjmowania turystów wymienia możliwość zawierania nowych znajomości. Jednakże w Białym Dunajcu takie okazje dostrzega jedynie co czwarty ankietowany. Ta chęć nawiązywania kontaktów towarzyskich jest pozorna. Z przyjezdnymi zawiera się bliższą znajomość głównie po to, aby za rok (a może wcześniej) tu wrócili i ponownie stali się źródłem dochodów. Taką interpretację potwierdzają odpowiedzi na dodatkowe pytanie „Czy przyjmował(a) lub przyjmuje Pan/Pani gości?”. Najmniej twierdzących odpowiedzi było właśnie w Białym Dunajcu (co czwarty ankietowany), a najwięcej w Bukowinie Tatrzańskiej (trzech na czterech respondentów). Niemalże połowa zakopian przyjmuje lub przyjmowała turystów, ale tylko co dziesiąty stwierdził, że gości(ł) u siebie jedynie znajomych i rodzinę. Większość wynajmuje kwatery, „żeby chałupę utrzymać”. Jeszcze wyraźniej widać to w wiejskich gminach powiatu tatrzańskiego. Tak więc o nawiązywaniu bezinteresownych kontaktów towarzyskich z przyjezdnymi nie może być mowy. Pojedyncze osoby dostrzegają inne korzyści związane z przyjmowaniem turystów, takie jak reklama regionu czy poznanie zwyczajów innych ludzi.

Niedogodności związane z obecnością turystów

Mieszkańcy Zakopanego dostrzegają znacznie więcej niedogodności związanych z obecnością turystów niż pozostali górale. Podobnie osoby wykształcone i młode (do 35 lat). Najbardziej uciążliwe dla większości mieszkańców powiatu jest zanieczyszczenie środowiska, ale mieszkańcom Poronina szczególnie doskwiera hałas, a Kościeliska – wyższe ceny towarów w sklepach. Często wskazywano również na problemy komunikacyjne i tłok. Rządziej wymieniano inne negatywne zjawiska spowodowane obecnością turystów, takie jak wzrost przestępczości, kolejki czy „przenoszenie negatywnych wzorców zachowań”. Tylko 1% ankietowanych zakopian nie widzi żadnych negatywnych następstw obecności turystów. Poglądy pozostałych mieszkańców

powiatu tatrzańskiego są w tej kwestii odmienne. Prawie 1/4 z nich nie zauważa żadnych niedogodności związanych z obecnością turystów. Są dwa źródła takich postaw. Po pierwsze, w ich miejscowościach nie zaobserwowano inwazji turystycznej, co od dawna dzieje się w Zakopanem, więc „na własnej skórze” nie odczuli negatywnych stron tego zjawiska. Po drugie, zdają sobie sprawę, że turystyka staje się jedynym sposobem zarabiania na życie, co ujął trafnie jeden z respondentów: „jeśli nie będzie Pana¹¹, to zdychamy”.

Uciążliwości związane z turystyką odczuwają silniej osoby nie mające dochodów z turystyki (Bartoszewski, Łaciak 1991), a ci czerpiący z niej dochody częściej ją popierają, co nie znaczy, że nie są świadomi jej negatywnych skutków (Lawson, Williams 2001). Teza ta znajduje potwierdzenie na Podhalu.

Poglądy na temat większego napływu turystów

Aż 43% mieszkańców Zakopanego jest przeciwnych dalszemu napływowi turystów. Dużą grupę stanowią również osoby niezdecydowane – 29%. Podobne nastawienie zaobserwowano w Białym Dunajcu, ale tu odsetki zwolenników i przeciwników dalszego napływu turystów są zbliżone (tabela 2). Odmianą sytuację obserwujemy w trzech pozostałych gminach – niemalże 3/4 ich mieszkańców życzyłoby sobie kolejnych „gości”, widząc w tym możliwość wzrostu swoich dochodów. Wydaje się, że nie zdają sobie oni sprawy z tego, że zyski można osiągać nie tylko w sposób ilościowy (im więcej turystów, tym większe korzyści finansowe), ale również jakościowy (im wyższy standard oferowanych usług, tym większe korzyści finansowe).

Tab. 2. Czy większy napływ turystów byłby korzystny?

Mieszkańcy	Tak	Nie	Tak i nie	Nie mam zdania
	%			
Zakopanego	27	43	3	27
Białego Dunajca	35	41	4	20
Kościeliska	74	11	3	12
Bukowiny Tatr.	75	9	4	12
Poronina	70	14	5	11

Źródło: przeprowadzona ankieta.

Badane grupy różnie motywują swoje poglądy. Dla mieszkańców Zakopanego względy finansowe nie są tak ważne jak dla innych górali. W napływie turystów widzą oni szansę na zwiększenie liczby miejsc pracy („niższe bezrobocie”), wyższy standard życia, a nawet rozwój kraju (wpływają większe

¹¹ Czyli turysty.

podatki do urzędu skarbowego, więc kraj staje się bogatszy). Formułują też postulaty, aby „rozbić na inne miesiące” ruch turystyczny (przedłużyć sezon) czy „właściwie zorganizować zagospodarowanie terenu”. Od korzyści finansowych ważniejszy jest według nich rozwój miasta (a nawet całego Podhala), jego bogacenie się.

W tej kwestii poglądy zakopian znacznie różnią się od opinii pozostałych mieszkańców powiatu, dla których zdecydowanie najważniejsze są względy finansowe. Jeden z górali trafnie zauważył, że „tu ziemia jałowa, mleko tanie, ludzie gazdówki likwidują, państwowych zakładów nie ma”. To jest powodem, dla którego wpływy z turystyki są tak istotne dla mieszkańców regionu. Oni także, podobnie jak mieszkańcy Zakopanego, zauważają potrzebę przedłużenia sezonu. Rządziej natomiast dostrzegają inne korzyści wynikające z napływu turystów, wśród których wymieniają: „dochody indywidualne i w kasie gminy”, „rozpropagowanie gminy jako miejsca dla gości”, „niższe bezrobocie”, ale też „pieniądze na ochronę” (przyrody czy TPN).

Wydaje się, że mieszkańcy Podhala prawie nie dostrzegają barier rozwoju turystyki. Nieco skonkretyzowane poglądy na ten temat mają jedynie mieszkańcy Zakopanego i Białego Dunajca, a więc dwóch gmin najbardziej różniących się pod względem dotychczasowego rozwoju turystyki. Co ciekawe, w obu tych miejscach za największą barierę uznano już dziś istniejące „przeładowanie” i „duże zagęszczenie”. Co do dalszych barier nie ma już zgody. Zakopianie wymieniają czynniki ekologiczne, zdając sobie sprawę z tego, że turyści degradują środowisko, i wyrażając konieczność jego ochrony. Kolejną przeszkodą jest brak miejsca („mały obszar”). Tatrzeński Park Narodowy nie jest wymieniany jako bariera rozwoju turystyki, ale mała powierzchnia Tatr i dewastacja gór przez turystów traktowane są jako przeciwwskazanie dla dalszego rozwoju tej formy aktywności człowieka. Taki pogląd wyraża 5% ankietowanych zakopian. Inną wymienianą barierą jest niedorozwój infrastruktury turystycznej (miejsc noclegowych, dróg). Jeden z ankietowanych stwierdził, że „Zakopane jest niedostosowane do przyjmowania gości: brak parkingów, tłok na ulicach, zanieczyszczenie środowiska”. Inna osoba opowiada się za ograniczeniem napływu turystów, „ponieważ coraz więcej z nich nie szanuje tego miejsca”. Co ciekawe, w Białym Dunajcu za jedną z najważniejszych barier rozwoju turystyki uznano jej uciążliwość dla mieszkańców, a przecież jest to gmina stosunkowo rzadko odwiedzana przez turystów, więc miejscowa społeczność nie powinna mieć złych doświadczeń w tej dziedzinie.

Niewiele osób (a najmniej zakopian) dostrzega złożoność sytuacji, jaka istnieje pod Tatrami (dylemat między dalszym rozwojem turystyki a ochroną środowiska). Osoby te na pytanie „Czy większy napływ turystów byłby korzystny?” odpowiadały „tak i nie”. Jako zalety dalszego rozwoju turystyki wymieniały one zyski dla miasta (korzyści finansowe) i nowe miejsca pracy, nie zapominając jednocześnie o kosztach tego rozwoju – zanieczyszczeniu i degradacji środowiska czy tłoku.

Wpływ turystyki na społeczność lokalną

K. Iwanicka i A. Karwińska (1990) twierdzą, że niektóre „cechy typowych zakopiańczyków powiązać można z turystycznym charakterem miasta (...) szersze horyzonty myślowe w porównaniu z mieszkańcami innych małych miast, gościnność i życzliwość dla współmieszkańców i przyjezdnych”. Gościnność górali jest jednym z atutów tego regionu. W przeprowadzonych badaniach próbowano dowiedzieć się, czy jest to cecha wrodzona, czy tylko umiejętność nabyta w celu pozyskania klientów. Wszyscy badani są zgodni, że gościnność jest góralską tradycją (tabela 3). Jednakże zakopianie są tu najbardziej sceptyczni. Jednocześnie ponad 1/3 ankietowanych uczciwie przyznaje, że gościnność i uprzejmość to wynik wyrachowania i chęci zarobienia na turystach. Rzadziej stosowana jest prosta zasada „klient nasz pan”. Niewielu ankietowanych twierdzi, że gościnność, a zwłaszcza uprzejmość, są rezultatem dobrego wychowania i kultury osobistej.

Za przejaw prawdziwej (a nie kupieckiej) gościnności uznać można wskazywanie tradycji góralskiej jako źródła gościnności i uprzejmości. Badania dowodzą, że osoby mające kontakt z turystami są bardziej gościnne niż nie mający takich kontaktów oraz że gościnność nie koreluje z wiekiem, płcią i wykształceniem (Przeclawski 1979). Ta teza znajduje potwierdzenie na Podhalu. Wśród ankietowanych, którzy przyjmują lub przyjmowali turystów (a więc mieli możliwość kontaktu), 78% wskazało góralską tradycję jako źródło gościnności, podczas gdy w grupie respondentów nie przyjmujących turystów odsetek ten wynosił tylko 22%.

Tab. 3. Źródła gościnności i uprzejmości górali

Mieszkańcy	Tradycja góralska	Wyrachowanie, chęć zarobienia na turystach	Zasada „klient nasz pan”	Inne
	% wskazań			
Zakopanego	56	35	25	3
Białego Dunajca	84	32	16	0
Kościeliska	71	50	33	4
Bukowiny Tatr.	78	58	42	3
Poronina	87	40	47	0

Źródło: przeprowadzona ankieta.

Wiadomo, że turystyka może mieć negatywny wpływ na lokalną społeczność: wzrasta przestępczość i rozmiar społecznych patologii. Szczególnie niekorzystne dla Podhala może okazać się przejmowanie przez tutejszą młodzież wzorców zachowań zaczerpniętych z kultury masowej. Góralski folklor jest bowiem jednym z najcenniejszych walorów turystycznych tego regionu.

Prawdopodobieństwo, że do tego nie dojdzie, będzie większe, jeśli przyjezdni będą znali, a przede wszystkim szanowali miejscowe zwyczaje. A bywa z tym różnie (tabela 4). Niemalże połowa mieszkańców Białego Dunajca uważa, że ich tradycje nie są znane¹², ale te obawy podziela tylko co piąty mieszkaniec Kościeliska i 1/3 pozostałych górali. Co ciekawe, osoby młode (do 25 lat) mają gorsze zdanie o turystach niż starsi – tylko co czwarty z nich przyznaje, że przyjezdni szanują tutejsze obyczaje, a przeciwnego zdania jest aż 41%. Znaczny odsetek ankietowanych uważa jednak, że choć turyści znają tutejsze zwyczaje, to ich nie szanują. To na pewno nie tworzy przyjaznego klimatu dla rozwoju turystyki.

Tab. 4. Stosunek turystów do miejscowych tradycji

Mieszkańcy	Znają i szanują	Znają, ale nie szanują	Nie znają
	%		
Zakopanego	42	26	32
Białego Dunajca	37	16	47
Kościeliska	68	10	22
Bukowiny Tatr.	57	13	30
Poronina	53	20	33

Źródło: przeprowadzona ankieta.

Kultywowaniu tradycji nie sprzyja również naśladownictwo turystów. Okazuje się, że na Podhalu ten problem niemal nie występuje. Jedynie w Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej niewielka grupa respondentów (8-procentowa w każdej z gmin) wzoruje się na przyjezdnych. Rzeczywisty wymiar tego zjawiska jest jednak trudny do oszacowania – niektóre zachowania mogą być nieświadome. Wcześniejsze badania dowiodły, że „zakopiańczycy mogą mimowolnie i nieświadomie przejmować niektóre wzorce zachowań podpatrzone wśród turystów” (Iwanicka, Karwińska 1990). Naśladownictwo nie zawsze musi mieć wymiar negatywny. W przeprowadzonej przez autorkę ankiecie niektórzy (ci świadomi i odważni) przyznali się, że naśladują turystów „w ciągłym zachwycie nad pięknem gór”, „zdolności i chęci wypoczywania”, zwiedzaniu różnych miejscowości czy chodzeniu po górach (rzadziej – na grzyby do lasu). Jedynie kilku respondentów naśladuje sposób bycia, mówienia i ubierania się przyjezdnych. W rzeczywistości takich osób może być znacznie więcej, jak bowiem wynika z obserwacji H. Gogolewskiej (1990), chociaż miejscowi rzadko się do tego przyznają, to turyści są w pewnym stopniu wzorem do naśladowania w zakresie mody, stylu ubierania i spędzania wolnego czasu, „w czym zdaje się kryć głębszy podtekst świadczący o atrakcyjności stylu życia reprezentowanego przez turystów”. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży.

¹² To może po części tłumaczyć ich negatywne nastawienie do dalszego rozwoju turystyki.

Trwanie kultury podhalańskiej wydaje się niezagrażone. Wynika to głównie z charakteru samych górali, którzy „nie potrzebują wzorów kulturowych i obyczajowych z zewnątrz, nie oczekują niczyjej pomocy, nie tęsknią do instytucji opiekuńczo-nadzorczych, a swoje problemy rozwiązują sami na podstawie licznych i silnych więzów środowiskowych, kształtowanych i kultywowanych od niepamiętnych czasów” (Majcherek 1995). Są grupą dość hermetyczną (Jałowiecki 1996). Większość małżeństw ma charakter endogamiczny – zawierana jest między mieszkańcami Podhala. Dowodów na szczelność tej grupy dostarczyły też badania K. Iwanickiej i A. Karwińskiej (1990) przeprowadzone w Zakopanem, które z powodzeniem można odnieść do całej zbiorowości podhalańskich górali. Respondenci podkreślali w nich swoją odrębność, wynikającą z posługiwania się gwara, kultywowania tradycji w sposobie ubierania się, a nawet charakterystycznych cech wyglądu zewnętrznego (ostre rysy twarzy, jasne włosy).

Podsumowanie

W Zakopanem da się zaobserwować początki tzw. przeciążenia turystycznego. Coraz częstsze są kolejki (tradycyjnie pod wyciągiem na Kasprowy Wierch, ale też pod szczytem Giewontu, Rysów, kolejki w sklepach, tłok na Krupówkach, korki samochodowe, zwłaszcza na ulicy Nowotarskiej). Nadmierna koncentracja ruchu turystycznego nie tylko pogarsza warunki turystyczne, ale może również doprowadzić do konwersji usług dla ludności na usługi dla turystów (Jaśkiewicz, Podolakowa 1998). W tej sytuacji oczywiste jest, że nastawienie mieszkańców miasta do turystyki musi być bardziej pesymistyczne niż podejście pozostałych mieszkańców powiatu. Różnice nie są jednak aż tak duże. Górale spoza miasta winią przyjezdnych za wszystkie niedogodności (łącznie z brakiem koszy na śmieci), a jednocześnie oczekują dużo większych profitów z rozwoju turystyki (postawa roszczeniowa). Ich nadmierny optymizm wynika, po pierwsze, z niewiedzy (mit o tym, że przy niewielkich nakładach można dużo zarobić na turystyce), a po drugie, z braku perspektyw (w Zakopanem rynek pracy jest dużo bardziej zróżnicowany, a na wsi alternatyw dla pracy na roli jest niewiele).

Na Podhalu zależności między poglądami a cechami społeczno-demograficznymi prawie nie występują, co potwierdza tezę R. Lawsons i J. Williamsa (2001). Ich zdaniem często czynniki pozademograficzne (np. wiedza na temat wpływu turystyki na dany obszar) silniej różnicują stosunek do turystyki niż wiek, płeć, długość zamieszkania na danym terenie, wykształcenie, zawód. Ponadto osoby ceniące wartości lokalne są znacznie bardziej sceptycznie nastawione do turystyki niż ci, którzy nie przywiązują do tego aż takiej wagi. Na Podhalu czynnikiem decydującym może być stały kontakt z turystami, choć wcześniejsze badania temu zaprzeczają (zob. wyniki badań W. Bartoszewskiego i J. Łaciaka).

Wnioski

Turystyka nie niszczy społeczności Podhala i nie zagraża góralskiej tożsamości. Występują pewne niedogodności i zagrożenia związane z jej rozwojem. Przykładem są chociażby wymieniane przez Przeclawskiego (1978) trudności z zachowaniem autentycznego charakteru kultury – świątynie odwiedzane przez rzesze turystów tracą swój religijny charakter i zaczynają mieć znaczenie ekonomiczne. Tak stało się z kościołem na Krzeptówkach. Niektóre nabożeństwa celebrowane są specjalnie dla turystów. Jednocześnie jednak górale zachowują pewne „obszary kulturowe”, podobnie jak badani przez A. Black Maltańczycy. Na przykład bardzo rzadko posługują się gwara w towarzystwie turystów, choć niewątpliwie można by sklasyfikować to zjawisko jako kolejną atrakcję turystyczną.

Kaszubi, mimo rozwoju turystyki, zachowali swoją tożsamość, ale głównie dzięki izolacjonizmowi (Gogolewska 1990). Na Podhalu sytuacja jest wręcz przeciwna – to kultura podhalańska wzbogaca kulturę narodową. Dzięki niej mamy styl witkiewiczowski w architekturze czy muzykę Karola Szymanowskiego (Jałowiecki 1996). Taka sytuacja nie wpisuje się w żadną z opisanych na początku niniejszego artykułu teorii wyjaśniających relacje i oddziaływania między społecznościami recepcyjnymi a turystami. Dzielą się one na trzy grupy:

1. teorie „negatywne”, zakładające istnienie konfliktu między oboma grupami (np. teoria konfliktu Cohena i Nasha czy teoria społecznej dezorganizacji i organizacji Thomasa i Znanieckiego),
2. teorie „neutralne”, w których żadna ze stron nie traci (np. teoria zbiorowego obcego Ostrowskiego czy teoria synkretyczna i współistnienie w formie ugody Marié),
3. teorie „pozytywne”, tu przykładem jest teoria interakcjonizmu symbolicznego Mc Cannella, wedle której spotkanie turystów ze społecznością odwiedzaną, wraz z chęcią poznania tejże społeczności, pozytywnie wpłynie na samych turystów.

Ostatnia z przytoczonych teorii najlepiej ze wszystkich wymienionych, choć nie idealnie, opisuje sytuację na Podhalu. Większość turystów przybywających pod Tatry rzeczywiście styka się, bardziej lub mniej pośrednio, z góralami. Jednakże, co udowodniły przeprowadzone badania, raczej nie zależy im na poznaniu (i tym bardziej zrozumieniu) Podhala i ich kultury.

J. Kašpar (1984) uważa, że ekonomiczne uzależnienie lub brak zależności danej miejscowości od turystyki decyduje o stopniu akceptacji turystyki przez mieszkańców. Jeśli nie ma alternatyw, korzyści ekonomiczne mogą okazać się najważniejsze, ale kiedy zależność słabnie, negatywy są częściej podkreślane i może nawet dojść do odrzucenia turystyki jako czynnika rozwoju. Teoria ta znajduje potwierdzenie na Podhalu. Zakopianie wymieniają znacznie więcej niedogodności związanych z obecnością turystów niż pozostali górale, dla których utrzymywanie się z działalności turystycznej jest w zasadzie jedyną alternatywą.

Badacze podkreślają, że nastawienie do turystyki zmienia się. Na przykład G.V. Doxey (Kowalczyk 2000) wymienia cztery etapy, jakie przechodzą mieszkańcy terenów recepcyjnych:

1. euforii – pojawienie się pierwszych turystów,
2. apatii – obecność turystów staje się czymś powszechnym, a kontakt z nimi przybiera charakter rutynowy,
3. irytacji – pojawia się nadmierne przeciążenie ruchem turystycznym, a instytucje/organizacje turystyczne zmierzają do jego dalszej intensyfikacji, a nie ograniczenia,
4. antagonizmu – turyści postrzegani są jako przyczyna wszystkich utrapień, a promocja regionu sprawia, że jego walory ulegają dalszej degradacji.

Większość mieszkańców powiatu tatrzańskiego jest, zdaniem autorki, w fazie apatii. Nieco gorsza sytuacja jest w Zakopanem, a najgorsza – w gminie Biały Dunajec, chociaż nie ma ku temu obiektywnych przesłanek (najmniej turystów). Wynika z tego jeden wniosek – stosunek Podhalań do „gości” może się pogorszyć. Wiele zależy będzie od kierunku rozwoju turystyki w tym regionie. Autorka uważa jednak, że problemem Podhala nie są turyści, a ewentualnie ich nadmiar.

Literatura

- Alejziak W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Kraków: FHU „Albis”.
- Bartoszewski W., Łaciak J., 1991, „Przemiany społeczności lokalnych pod wpływem turystyki”, *Problemy Turystyki*, nr 1/2 (51/52).
- Black A., 1990, „Kultura maltańska wobec turystyki. Tło do dyskusji”, *Problemy Turystyki*, nr 3/4 (49/50).
- Bogucki J., 1978, „Styl życia człowieka jako czynnik integrujący naukę o turystyce z ekologią i ochroną środowiska”, *Problemy Turystyki*, nr 1.
- Gaworecki W.W., 2000, *Turystyka*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Gogolewska H., 1990, „Zmiany kulturowe w kaszubskich wsiach turystycznych”, *Problemy Turystyki*, nr 3/4 (49/50).
- Haukeland J.H., 1984, „Socio-cultural Impacts of Tourism on Host Communities”, *Problemy Turystyki*, nr 1.
- Iwanicka K., Karwińska A., 1990, *Społeczne wizje miasta (na przykładzie Zakopanego)*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Jałowiecki B., 1996, „Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja” (w:) idem, „Oblicza polskich regionów”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 17 (50).
- Jaśkiewicz M., Podolakowa E., 1998, „Problemy szczegółowe planowania miejscowego” (w:) E. Array-Podhalańska (red.), *Gospodarka przestrzenna gmin*, t. I, Kraków: Fundusz Współpracy.
- Kaşpar J., 1984, „Ruch turystyczny jako czynnik ekonomicznego i społecznego wpływu na środowisko”, *Problemy Turystyki*, nr 1.

- Kowalczyk A., 2000, *Geografia turystyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lawson R., Williams J., 2001, „Community Issues and Resident Opinions of Tourism”, *Annals of Tourism Research*, t. 28, nr 2.
- Łaciak J., 1984, „Turystyka a postawy mieszkańców wsi letniskowych” (w:) K. Przeclawski (red.), *Turystyka a człowiek i społeczeństwo*, Warszawa: IWZZ.
- Majcherek J.A., 1995, „Fenomen Małopolski”, *Rzeczpospolita*, nr 278.
- Marié M., 1987, „Społeczności lokalne i turystyka: kierunki badań”, *Problemy Turystyki*, nr 2 (36).
- Ostrowski P., 1984a, „Przemiany stosunków międzyludzkich w społecznościach lokalnych regionów turystycznych” (w:) K. Przeclawski (red.), *Turystyka a człowiek i społeczeństwo*, Warszawa: IWZZ.
- Ostrowski P., 1984b, „Turystyka a postawa tolerancji – teoretyczne i metodologiczne implikacje badań empirycznych” (w:) K. Przeclawski (red.), *Turystyka a człowiek i społeczeństwo*, Warszawa: IWZZ.
- Ostrowski P., Skórzyński Z., 1984, „Turystyka a przemiany społeczno-kulturowe społeczności odwiedzanych” (w:) K. Przeclawski (red.), *Turystyka a człowiek i społeczeństwo*, Warszawa: IWZZ.
- Przeclawski K., 1978, „Socjologiczne problemy turystyki”, *Problemy Turystyki*, nr 2.
- Przeclawski K., 1979, „Socjologiczne problemy turystyki”, Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Przeclawski K., 1991, „O socjologiczne wyjaśnienie zjawiska turystyki”, *Problemy Turystyki*, nr 3/4 (53/54).
- Przeclawski K., 1994, *Turystyka a świat współczesny*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- „Strategia rozwoju powiatu tatrzańskiego. Raport z sesji planowania”, 1999, Kościelisko (materiał niepublikowany).
- Surdie B., Vergnhes R., 1987, „O lokalne podejście do problematyki przemian w społecznościach wiejskich”, *Problemy Turystyki*, nr 2.
- Travis A., 1988, „Nowe formy turystyki a sposoby godzenia wartości i stylów życia turystów i ich gospodarzy”, *Problemy Turystyki*, nr 4 (42).
- „Turystyka a przemiany stylu życia w Chinach”, 1989, Narodowa Organizacja Turystyczna, Departament Badań (w:) *Problemy Turystyki*, nr 1 (43).

A B S T R A C T S

Kinga A. Komorowska

TOURISM AND LOCAL COMMUNITIES: THE TATRA CASE

Tourism can cause changes in various areas of life of receptive societies. Each of them can be of functional or dysfunctional character. A lot depends on the type of tourism and the visited society itself. Tourism is seen as a vital development factor in the Podhale region. It is therefore crucial to know what the local people think about tourism. Their negative attitude to this particular sector of the economy can hinder or limit its development.